

Filipek, #TeamFilipek

Raz i dwa!

Dzisiaj wszystkie ekipy chcą dawać bragę w rapsach
A są jak Piast Gliwice bo mają w składzie Vacka
Fifi to Mr. Punchline, oni już czują blask
Gromadzę przy sobie ludzi jak Stade de France
Pozdrawiam młodych kotów co chcieliby rozjechać
To jak polski rząd typie bo never ever
Nie jaram się Twoim rapem nawet przy tonie stuffu
Bo jesteś ziom jak Gillette - kończysz się po machu
Pozdrawiam cały Milicz, Filip tu rozpierdała
Przeprowadzka do Wrocka bo bliżej mi do Skaja
Jadę na ekspresówce, tu coraz szybciej łapiesz?
Punchliny są jak biegi, mam je w automacie
I znam się ziom na rapie, me płyty mają branie
Są typie jak Francja - w wyjątkowym stanie
Fifi - rozdział 20, nadeszła moja era
Te skillsy mierzy respekt, nie wskaźnik decybel
Białystok, Wa-wa, Szczecin, wciąż jestem faworytem
Czuję się jak fachowiec, gdy montuję ekipę
Nie trzeba mieć pieniędzy trzeba mieć kurwa jaja
Większe niż Jemieljanienko, gdy wszystkich rozpierdalał
Mam ambicje wysoko bo nie jaram się głównem
Maslow mi powiedział, że jestem niezłym czubkiem
Raperzy chcą koterii więc niech sobie pokrzyczą
Są jak bety z Niemczech - mają problem z tablicą
Raperzy chcą idiotek co polecą na lajki
Takim, co mówisz mordzie, weź je szybko ogarnij
Takie co są jak Windows i weź ogarnij brat
Bo na jednej tapecie lecą przez 10 lat
Rap jest jak ściana płaczu, nie wiem czy skumasz, mordo
Bo musisz się wyzalić, by coś z tego wyciągnąć
To czysta kurwa bragga, nie podryw na rapera
Jeśli tylko to nagram pójdę się sponiewierać
Panny rzucają stanik, gdy Filip, typie, niszczy
Ja jestem psem na baby, co lubi duże miski
Obiad leży na stole, robię ucztę Platona
Wpierdalał co najlepsze, resztę wyrzucam, ziomal
Co drugi chce tu zjadać za wszelką cenę proszę
Bądź jak Marcin Gortat - rób zbiórkę pod koszem
Fifi chujowy raper wytłumaczę coś cepie
To jakby Diogenesa nazywano bezbkiem
I co? Wreszcie dociera?
Seata Ibize zamienię na Range Rovera
Kojarz mnie tu z Jagiełło, tu gdzie ma banknot władzę
Jak marzysz o koronie luknij na kantor w Pradze
Daj bit odpowiadamy to stało się nałogiem
Publika z mojej strony więc mówię w liczbie mnogiej
Bo żadna ze mnie gwiazda a raczej typ na siema
Z Ariadną też bym znalazł nić porozumienia
Bo z ludźmi w cztery oczy nawet jak mnie kochają
Jestem mordo jak Netia - stawiam na Dialog
Mam tyle energii żeby tu przejąć tron
Że sponsoruję Tiger mnie, Lindsey Vonn
Umrę młodo jak Jimson
Jednocześnie się ciesząc, że nie byłem pizdą
Przeciwnicy jak okres, nie wiem czy to rozkminią
Bo bardziej bym się bał gdyby ich nie było
Ja kocham ciężką pracę więc ostro zapierdzielam
By nie skończyć na taśmie jak Valbuena
A masa skilli typie się tutaj rozrasta szybciej
Więc może pora coś zrzucić jak francuskie myśliwce